

cialistyczne. Słusznie mówili działacze klasowej chłopskiej organizacji, że socjaliści są dla robotników w mieście, a dla chłopów na wsi jest Stronnictwo Chłopskie. U nas jednak we wsi bali się chłopci głosować na dziesiątkę, gdyż nie wiedzieli, czy przypadkiem nie zmieni się to Stronnictwo, jak to zrobił poseł Bojko, co ciągnął chłopów do jedynki. Lecz skoro my tu wszyscy widzimy, że w Sejmie Str. Chłopskie broni wytrwale chłopów, chcemy stanąć pod jego sztandarem. Przydałoby się, aby jakiś wymowniejszy działacz przyjechał do nas i odbył zebranie poufne, by oświecić naszych ludzi. Chłop na wsi bez stronnictwa staje się zupełnie głupi i nikt się o niego nie troszczy. Dlatego każdy go wyzyskuje i cygani jak może. A cyganią nas tu z asekuracją, podatkami. Takie stosunki chwala sobie tylko księża, obszarnicy, fabrykanci i bogacze, bo im się dobrze powodzi, ale chłopci to z głodu i zimna wymierają. Bo powiedzcie sami, czy słyszeliście, aby gdzie w czasie tych wielkich mrozów umarł jakiś wielki pan, albo obszarnik. Dlatego proszę aby się teraz zająć organizacją, gdyż chłopom już dobrze nalało się za skórę i rozumieją, że tylko w chłopskiej organizacji coś zdziałać mogą. Jednak koniecznym jest, aby chłopskie partje utworzyły jedną wielką organizację, bo w ten sposób uzyskamy prawdziwą siłę. Życzę wam zdrowia w tej ciężkiej pracy.

Jan Wilk

Łazany Nr. 62, powiat Wieliczka.

Wszyscy mamy jednakie prawo.

Bracia chłopci, czytelnicy i drodzy posłowie! Serce mi się raduje, gdy czytam w naszej gazecie, jak się to nasze Stronnictwo Chłopskie rozwija i organizuje we wszystkich najdalszych zakątkach naszego państwa. Ale przykro mi bardzo, że u nas w bocheńskim powiecie zły duch trzyma się jeszcze na wsiach. Fałszywi obrońcy ludu tużmanią chłopów. Ale czas najwyższy abyśmy się zbudzili i powstałi. Nie powtarzajmy ciągle jedno w koło jak Bóg da, tak niech będzie, bo tak nie jest i tak być nie może. Bóg dał ludziom jednakie prawo do życia i dla tego wszyscy uciśnieni i obalamuceni prawa tego powinniśmy się domagać i bronić. Prawo takie da nam tylko Stronnictwo Chłopskie. Twórzmy koła naszej chłopskiej organizacji, uczmy się być świadomymi obywatelami, a wówczas stworzymy jedno klasowe i potrzebne Stronnictwo Chłopskie. Trzeba nam również prenumerować naszą gazetę „Chłopską Sprawę“, bo ona nas organizuje i poucza.

Zachara Ignacy

Buczków, pow. Bochnia.

Brak uświadomienia wśród młodzieży wiejskiej.

Słyszysz się bardzo dużo o różnych tragicznych wypadkach wśród młodzieży wiejskiej. Niedawno w Łowcach pow. Jarosław zginął tragiczną śmiercią ś. p. W. Skutnicki liczący lat 24, sekretarz tamt. koła młodzieży, który cieszył się zaufaniem swoich kolegów z całej gminy; był on jedynym żywicielem matki i młodszego rodzeństwa. Zupełnie bez powodu, niejaki Józef Gilarski zranił go śmiertelnie nożem.

Dopóki młodzież nie będzie się zajmowała poważnymi sprawami, tylko rzeczami głupimi, jak pijatyką, bójkami i wałowaniem się po nocach, to zawsze będą częste tego rodzaju wypadki. Jakież to smutne i przykre, że chłopscy synowie żydom po karczmach z krwi chłopskiej robią kwiaty po ścianach, sufitych i w dzisiejszych ciężkich czasach wydają pieniądze na zbrodnicze cele. Wina jest i po stronie starszych chłopów. Bo któż pilnuje naszej młodzieży? Nikt! Młodzież hula jak stado zwierząt po stepach. Lecz młodzież bierą przykład ze starszych, którzy nie mogą się powstrzymać od zaglądania do kieliszka, a sprawdza się tu przysłowie: „że z jakim przystajesz — takim się stajesz“!

Musimy się brać energicznie do poprawy tego dzikiego stanu po wsiach, a uczynić to można przez mądre artykuły, odczyty, bo zło powstało z braku oświaty. Człowiek oświecony nie upije się do utraty przytomności, nie traci ciężko zapracowanych pieniędzy, nie morduje swego kolegi o blachostkę.

Organizujmy się, bo przy silnej organizacji będziemy mogli nieść chłopom oświaty kaganiec, tak na wsiach potrzebny i wyczekiwany.

Franciszek i Antoni D. M.

Łowce, pow. Jarosław.

Organizacja to solidarność.

W odległości 2 mil od Rzeszowa leży wioska Cierpisz, która dzieli się na dwie części. W czasie wyborów do rady gminnej w roku 1925, część t. zw. dolną była dobrze zorganizowana i wybrali sobie 12-tu radnych z wójtem na czele, zaś część górna tylko czterech, pomimo że mieliśmy więcej członków do głosowania. W dniu 31 I. 1929 mieliśmy wybory do spółki łowieckiej. Ludność z części górnej, widząc że poprzednie wybory przegrała, zorganizowała się na zebraniu na którym ob. Fr. Juglot i ob. Szydełko po objaśnieniu spraw gminnych zachęcił nas do zaprenumerowania „Chłopskiej Sprawy“, na którą się podało czterech gospodarzy. I tak się stało. Wybory do spółki łowieckiej wygraliśmy i mamy czterech członków, a część dolna jednego. Z takiego małego przykładu widzimy, że organizacja pomogła do zwycięstwa.

I tu jest błąd chłopski, bo nam wszystkim brakuje tylko organizacji, gdyż wszystkie siły powinniśmy skupić, by ją stworzyć.

W naszych rękach powinno być wszystko, sami musimy doglądać spraw, bo wiemy, „że pańskie oko konia tuczy“. Ale by zdobyć szacunek dla swej pracy, musimy mieć siłę, a siła leży tylko w organizacji.

Chłopi z Cierpisza górn. p. Rzeszów.

Wójcie wykładajcie listę.

Gazetko nasza kochana! Musimy się na twoich szpaltach pożalić na to, co się w naszej wsi dzieje. Dłgie lata karczował nasze kieszenie sekretarz gmin. Chmura, który był prawdziwym wójtem, bo wszyscy wierzyli mu na oślep i on robił co chciał. Wkońcu na skutek licznych nadużyć udało się go usunąć, mimo chęci utrzymania go przez radę gminną, gdyż władze pod naciskiem nas silnie zorganizowanych przy Str. Chłopskim musiały uczynić wreszcie sprawiedliwości zadość. Z nim usunięto i wójta. Wkrótce potem przeprowadzono wybory, przeciw którym kilka jednostek wniosło protest, ponieważ na 40 radnych my przeprowadziliśmy 37. Protest leżał w Starostwie, Województwie, został wkońcu przyjęty. A teraz znowu odleguje w gminie zarządzenie nowych wyborów. Nowy wójt zasmakował widać w urzędzie, skoro nie spieszy się do wyłożenia list mimo wyraźnego nakazu Starostwa. Widać z tego, że chce ratować swego teścia, z którym gmina prowadzi proces o przywłaszczone gminne dobro. Jeśli to nieprawda to p. wójcie wykładajcie listę wyborczą.

Zagaja

Jeżowe, pow. Nisko.

Szacherki przy wyborach.

Sprostowanie. W Nr. 8 umieszczona została korespondencja pod tym tytułem, która mylnie została podpisana *Warchoł* Rudnik pow. Nisko, gdyż wiadomość ta, jak już z treści wynika odnosi się do miasta *Niska*. (Red.).

Sprawy Emigracyjne.

Okolo 30 tysięcy Polaków z Ameryki przybędzie do Polski.

Wychodźstwo polskie rozprószone po całym świecie interesuje się obecnie żywo udziałem Polonji zagranicznej w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu i związanymi z nią wybieczkami, celem odwiedzenia Ojczyzny. Ilość rodaków z za oceanu, wybierających się w bież. roku do Polski w miesiącach otwarcia P. W. K. na-